

## Strefa Ruchu

- 6 Tonąc w strumieniach  
dyskusja redakcyjna
- 12 Simone Kermes: Kto uratuje świat?  
Marcin Dąbrowski,  
Maciej Kucharski
- 14 Koncert w pandemii  
Monika Pasiecznik
- 16 Nowe światy muzyki  
Wioleta Żochowska

## Relacje

- 18 Muzyka tradycyjna w czasach zarazy  
Ewelina Grygier
- 20 Da camera, czyli w domu  
Barbara Bogunia
- 21 Sezon odgrzewanych kotletów  
Dobrochna Zalas
- 22 Czy reaktywacja *Flisa* jest możliwa?  
Jacek Marczyński
- 23 Rozterki agenta  
Tomasz Pasternak

Stanisław Moniuszko *Flis*, Akademia Muzyczna w Łodzi, fot. Dariusz Kulesza



Na okładce ilustracja autorstwa Anety Klejnowskiej

## Zagranica

- 24 Prezydent zaprasza muzyków  
Leszek Bernat
- 25 Nic mi nie jest, ale się nudzę  
Alida Podlaski-Nowakowska

## Wydawnictwa

- 26 W Polsce, czyli nigdzie  
Jacek Hawryluk
- 27 Die chinesische Klarinette  
Krzysztof Stefański
- 27 Modernizm koncertujący  
Witold Paprocki
- 28 Niespieszni wędrowcy  
Marcin Majchrowski
- 29 Kim jest Alabaster?  
Tomasz Gregorczyk
- 29 Oj lila, do wody  
Katarzyna Ryzel
- 30 Czy można zatruć się dźwiękiem?  
Wioleta Żochowska
- 30 Indonezja to nie tylko gamelan  
Ewelina Grygier
- 31 Kolorowy dźwiękowy świat  
Krystyny Gowik  
Agnieszka Kopińska

## Swoboda Ruchu

- 32 Synteza Kling i Klang.  
Portret Floriana Schneidera  
Antoni Michnik
- 36 Francuska legenda: Gabriel Bacquier  
Leszek Bernat

4

Od redakcji

5

Aktualności

Z Archiwum R

36

Zygmunt Mycielski: Suknia Pencelopy

Katarzyna Ryzel

Felieton

37

Zła passa Studia Eksperymentalnego

Andrzej Babecki

Historie z fotografii

38

Truskawki i symfonie

Olgierd Pisarenko



Fot. MNW

Od redakcji

# MILCZENIE TYSIĄCA ZA PLECAMI

 Jacek Marczyński

W majowy wieczór Anna Radziejewska zaśpiewała w Teatrze Królewskim w Łazienkach. Artystka, którą bardzo lubię i cenię, z towarzyszeniem pianisty Krzysztofa Trzaskowskiego wykonała kilka arii z oper Rossiniego, przeplatanych opowieściami o muzyce. To pomysł Polskiej Opery Królewskiej na wznowienie działalności i odnowienie kontaktu z widzami. Oczywiście nie byłem w tej sali, obejrzałem transmisję online. Starannie dobrany strój i próba nawiązania kontaktu ze słuchaczami nie wystarczyły, abyśmy, siedzący przed ekranami komputerów, poczuli się jak na prawdziwym koncercie. Zabrakło więzi, która istniałaby między artystką a publicznością w warunkach przedpandemicznych. Wypowiadane słowa i śpiew trafiały w próżnię, którą bezlitośnie uświadamiały widoczne w tle puste rzędy Teatru Królewskiego.

Inna refleksja towarzyszyła obejrzanemu w niemieckiej prasie zdjęciu z koncertu, który odbył się 18 maja w Wiesbaden. Na widowni rozsadzono słuchaczy na bezpieczną odległość, zgodnie z obowiązującymi obecnie rygorami sanitarnymi. Większość miejsc była zatem wolna. Jeszcze pół roku temu każdy artysta, który wystąpiłby przed taką publicznością, miałby pretensje do organizatorów, że niedostatecznie go zareklamowali. Czy dziś pozostaje mu jedynie nadzieja, że kiedyś wszystko wróci do normalności? I czy taki powrót będzie w ogóle możliwy?

Nie narzekajmy. Życie nie znosi pustki, to muzyczne również. Przekonuje o tym lektura materiałów zebranych w numerze. Mamy do wyboru tyle koncertów, recitali, spektakli operowych, spotkań z gwiazdami! Wszystko to wszakże odbywa się w przestrzeni wirtualnej. Artyści grają i śpiewają dla nas, choć w cyfrowej chmurze. Problemem jest tylko wybór z tego bogactwa.

W ciągu kilku miesięcy życie muzyczne uległo całkowitej zmianie i coraz istotniejsze stają się pytania, czy to dobrze, czy źle? Czy internet może być prawdziwą salą artystyczną, a nie jej erzacem? Wydaje się, że nie ma jednoznacznych odpowiedzi, a rozpiętość opinii umieszczonych na kolejnych stronach jest ogromna. „Nic mi nie jest, ale się nudzę” – w tych słowach podsumowuje swoją sytuację Giovanni Antonini, szef zespołu Il Giardino Armonico i dyrektor artystyczny Wratysłavii Cantans. A zaraz potem dodaje: „Koncert jest jednym z niewielu rytuałów społecznych, więc powinniśmy go jakoś adaptować do nowych warunków. Ludzie muszą się spotkać, rozmawiać, dotykać, oddychać tym samym powietrzem, patrzeć sobie w oczy. Kiedy podczas pauzy słyszę milczenie tysiąca lub dwóch tysięcy ludzi za mną, to dla mnie jedna z najlepszych chwil koncertu”.

Na przeciwnym biegunie można umieścić rozważania Moniki Pasiecznik czy Wiolety Żochowskiej. Obie autorki zastanawiają się, czy pandemia nie przyspieszyła tego, co nieuniknione. Muzyka funkcjonuje w internecie już ponad dwie dekady i wielu artystów potrafiło to wykorzystać w twórczości. Może więc nadszedł czas, by pójść dalej. Ograniczenie liczby wykonawców, którzy mogą zasiąść razem na estradzie koncertowej, będzie obowiązywało przez kolejne miesiące, a może i lata. Perspektywa połączenia sił z muzykami obecnymi online wydaje się coraz bardziej kusząca i prawdopodobna.

Muzyka przeżyła już niejedną rewolucję technologiczną, o czym świadczy choćby przywoływany kilkakrotnie w dyskusji redakcyjnej przykład Glenna Goulda, który zafascynowany postępem fonograficznym w latach sześćdziesiątych przepowiadał, że do roku 2000 wszystkie sale koncertowe zostaną zamknięte. Nie oburzajmy się zatem na wirtualny świat przygarniający coraz intensywniej muzykę, bo tak naprawdę dla artysty wciąż najważniejsze są słowa Simona Rattle'a: „Z mojego podium na estradzie widzę wszystkich, widzę, jak się czują. A gdy się czuje szczęście ludzi na koncercie, jest to piękne. Bardzo mi tego brakuje”.



Cytat numeru:

Być może PRZYSZŁOŚCIĄ  
są *bardzo popularne ostatnio* koncerty  
ONE TO ONE, na których  
jeden muzyk gra  
dla jednego *słuchacza*

--Monika Pasiecznik



ruch  
muzyczny

#11 2020 rok LXIV

Dwutygodnik poświęcony  
muzyce poważnej i życiu muzycznemu  
założony w 1945 roku

Redaktor prowadzący  
Piotr Matwiejczuk

Redaktor naczelny  
Piotr Matwiejczuk  
piotr\_matwiejczuk@pwm.com.pl

Sekretarz redakcji  
Maciej Kucharski  
maciej\_kucharski@pwm.com.pl

Festiwale, koncerty  
Krzysztof Stefański  
krzysztof\_stefanski@pwm.com.pl

Muzyka dawna  
Karolina Kolinek-Siechowicz  
karolina\_kolinek-siechowicz@pwm.com.pl

Muzyka współczesna, książki, płyty  
Adam Suprynowicz  
adam\_suprynowicz@pwm.com.pl

Teatr muzyczny  
Jacek Marczyński

Redaktorzy seniorzy  
Józef Kański  
Olgierd Pisarenko

Sekretariat  
Katarzyna Dubiel  
redakcja@ruchmuzyczny.pl

Dyrektor artystyczny  
projekt graficzny  
Marek Knap  
marek.knap@asp.waw.pl

Studio graficzne  
Natalia Cyrankiewicz, Andrzej Swat (prepress)

Redakcja i korekta  
Maria Konopka-Wichrowska

Internet  
Bartosz Żurawiecki

Wydawca  
Polskie Wydawnictwo Muzyczne  
al. Krasińskiego 11a,  
31-111 Kraków  
Oddział w Warszawie  
ul. Fredry 8,  
00-097 Warszawa  
pwm@pwm.com.pl

Druk  
Drukarnia Akapit sp. z o.o., Lublin




Nakład 1200 egz.

Czasopismo patronackie wydawane na zlecenie  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,  
a w tekstach przyjętych do publikacji zastrzega  
sobie prawo dokonywania skrótów, poprawek  
stylistycznych, zmian tytułów i śródtytułów.  
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Redakcja czynna od godz. 10.00 do 15.00

Adres  
ul. Fredry 8, 00-097 Warszawa  
tel.: +48 885 860 332  
email: redakcja@ruchmuzyczny.pl  
www.ruchmuzyczny.pl

 ruchmuzyczny  
 www.instagram.com/p/B998tZCAsuq/  
 www.youtube.com/  
watch?v=N1YoREWJ6mw

„Ruch Muzyczny” jest dostępny dla niewidomych  
informacje na [www.defacto.org.pl](http://www.defacto.org.pl)

**E**liminacje do XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina odbędą się między 8 a 19 kwietnia 2021 roku w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Sam konkurs przesunięto o rok, na październik 2021. „Po bardzo starannej analizie sytuacji oraz po konsultacji z ministrem zdrowia i głównym inspektorem sanitarnym podjęta została decyzja bolesna, ale konieczna”, mówiła na spotkaniu z dziennikarzami w Żelazowej Woli wiceminister kultury Wanda Zwinogrodzka. Powodów

# NIFC odkrywa karty

Konkurs Chopinowski

było kilka: „pierwszym, zasadniczym była ocena stopnia ryzyka, które w tym przypadku wydaje się bardzo znaczne, zważywszy że do konkursu zakwalifikowano 160 pianistów z różnych krajów, w tym ponad połowa z Azji, i artyści z Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i z Rosji [...]. Obok względów bezpieczeństwa istnieją względy czysto praktyczne, związane z bardzo utrudnionymi podróżami, a także z koniecznością odbywania kwarantanny przez te wszystkie osoby”, wyjaśniła Zwinogrodzka. „Fakt, że Konkurs się nie odbędzie w tym roku, jest prawdziwym ciosem dla pianistów”, stwierdziła Katarzyna Popowa-Zydroń, przewodnicząca jury XVIII Konkursu Chopinowskiego, ale dodała: „Ten rok przerwy może mieć i dobre strony [...], można przygotować jeszcze jeden program; zamiast dwóch opusów mazurków można mieć w repertuarze 10 opusów mazurków, zamiast jednego koncertu – można mieć obydwa koncerty w programie”.

Artur Szklener, dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina poinformował, że kalendarz konkursowy jest przeniesiony dokładnie o rok, datyienne się nie zmieniają. Konkurs odbędzie się w dniach od 2 do 23 października 2021 roku. Zmieniają się jedynie terminy eliminacji. Dyrektor zapewniał także, że ustalanie nowej daty Konkursu przebiegało w ścisłym porozumieniu z Zarządem Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, organizatorem XVI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, który pierwotnie zaplanowano na październik 2021 roku. Teraz brany pod uwagę jest rok 2022. --MAK (PAP)



Artur Szklener i Katarzyna Popowa-Zydroń, 18 maja 2020, Żelazowa Wola, fot. S. Supino/NIFC

## Ostre cięcie w Salzburgu

Salzburgerfestspiele.at

**M**iała być wielka feta i huczne obchody setnych urodzin. Pandemia pokrzyżowała jednak plany organizatorom Festiwalu w Salzburgu, który rozpocznie się z dziesięciodniowym opóźnieniem.

Dyrekcja Salzburger Festspiele zdecydowała, że niektóre wydarzenia zostaną odwołane lub przesunięte na przyszły rok. Festiwal potrwa od 1 do 30 sierpnia. Z 200 zaplanowanych koncertów i spektakli, które miały się odbywać przez ponad 40 dni, zachowano jedynie 90. Sześć festiwalu – prezydent Helga Rabl-Stadler, dyrektor artystyczny Markus Hinterhäuser i dyrektor wykonawczy Lukas Crepaz – o swoich decyzjach poinformowali kilka godzin po komunikacie austriackiego rządu dotyczącym odmrażania sektora kultury. Rząd zezwolił na organizowanie od 1 sierpnia imprez dla maksymalnie tysiąca osób po uzyskaniu specjalnego zezwolenia. Ponadto na widowni wprowadzona zostanie tak zwana szachownica – widowie będą siedzieć w odległości jednego metra od siebie, na co drugim miejscu. W momencie zamykania tego numeru # nieznane były szczegóły zredukowanego programu, które dyrektor Markus Hinterhäuser miał zaprezentować na początku czerwca. Jednym z wydarzeń festiwalu miała być *Elektra* Richarda Straussa w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego, której premierę zaplanowano na 27 lipca, a wystawienie kolejnych siedmiu przedstawień – do końca sierpnia.

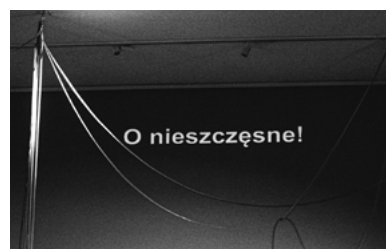
--MAK, MD

## Do odmrożenia (nie)jeden krok

MKiDN, petycjeonline.com

**P**o otwarciu muzeów, bibliotek, archiwów i galerii sztuki MKiDN zapowiedziało stopniowe odmrażanie działalności teatrów, oper i filharmonii. Niestety, wicepremier Piotr Gliński nie pozostawił złudzeń: nie będzie szybkiego powrotu do stanu sprzed pandemii. „Udostępnianie instytucji dla publiczności ma charakter stopniowy i dzieli się na trzy fazy”, napisał minister kultury. I przestrzegł: „Na moment, kiedy będziemy mogli odwiedzić ulubiony teatr czy salę koncertową, będziemy musieli jeszcze poczekać”. Gliński nie ma wątpliwości, że „celem wszystkich artystów i pracowników teatrów, oper i filharmonii jest powrót do normalnej działalności z udziałem publiczności”. Zimnym prysznicem dla ludzi kultury mogą być opublikowane na stronach MKiDN „Rekomendacje dla instytucji prowadzących działalność kulturalną i artystyczną w związku z planowanym wznowieniem pracy w okresie wychodzenia ze stanu epidemii COVID-19”. Wynika z nich, że powrót do normalności będzie przebiegał w trzech fazach:

1. „przejście z pracy zdalnej do stacjonarnej”;
2. „realizacja działań w instytucjach kultury bez bezpośredniego kontaktu z publicznością”;
3. „otwarcie instytucji kultury dla publiczności”.



Szczegółowe zalecenia dotyczące wprowadzania poszczególnych faz zamieszczono na stronach internetowych MKiDN.

Co ciekawe, zaledwie kilkanaście godzin przed ogłoszeniem ministerialnych „wytycznych” do sieci trafił dramatyczny list organizatorów polskich festiwali, reprezentujących wszystkie dziedziny sztuki. Kilkadziesiąt osób zwróciło się do premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremierów Jadwigi Emilewicz i Piotra Glińskiego o wprowadzenie „systemowych mechanizmów wsparcia dla sektora festiwalu kulturalnych”. Ich organizatorzy zwracają uwagę na pominięcie festiwali w proponowanych przez rząd etapach odmrażania kultury, wskazując także na konieczność opracowania długofalowych rozwiązań dla tych wydarzeń. „Sytuacja pandemiczna zatrzymała niemal wszystkie sektory gospodarki kreatywnej, w tym działalność instytucji kultury i przemysłów czasu wolnego. Z całą mocą uderzyła również w sektor festiwalowy. Wskutek wprowadzonych obostrzeń, ale także z poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo publiczności i pracowników organizatorzy większości polskich festiwali, które miały się odbyć do końca bieżącego roku, byli zmuszeni zrezygnować z realizacji swoich przedsięwzięć”, czytamy w liście. Jednocześnie jego autorzy jasno deklarują: „Popieramy postulaty samorządów oraz rozmaitych środowisk kultury i przemysłów

kreatywnych proponujące wprowadzenie przez polski rząd rozwiązań podatkowych, które pozwolą na uratowanie tysięcy polskich festiwali przed upadkiem, ochronienie setek tysięcy miejsc pracy [...]”.

--MAK